

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanny Język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we **Wtorek, Czwartek i Sobotę**. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Zapisujcie

KATOLIKA

i namawiajcie innych, aby go zapisywali! Pokazało się przy wyborach znowu, że kto czyta gazety, wie co robić i robi i jest obywatelem nie malowanym, wie jakie ma prawa i obowiązki obywatelskie. Kto nie czyta gazet, jest jak ślepy człowiek, któremu każą chodzić, a on nie wie, kędy stąpnąć idzie gdzie go szturchną albo w miejscu stoi i zawadza innym. Kto dziś nie czyta gazet, jest duchem ślepy, szkodzi sobie, nie można go potrzebować, szkodzi całemu ludowi!

„KATOLIK”

na nowo pokazał, że trzyma mocno z ludem, nie oglądając się na żadne korzyści ani łaski ludzkie. Jest dla tego „Katolik” prześladowany i wielu chciałoby go zniszczyć. Lecz „Katolik” raczej upadnie, aniżeli przestanie bronić ludu i spraw ludu duchowych i materialnych. Niech lud tak samo trzyma z „Katolikiem”, a wszelkie walki przetrzymamy nadal jak dotychczas. Dla przeciwników zachowa „Katolik” zawsze miłość bliźniego i przyzwoitość szlachetną. Ludowi zaś poświęci całe serce, siły, pracę, trudy, mozoły, pomoc materialną!

„Katolik” należy do ludu, wydawcy uważają się tylko jakoby zarządcy tego, co jest własnością ludu!

Dzierżcie „Katolika”.

Z wyborów.

— Dowiadujemy się, że ks. dziekan Nerlich prosił Boga, aby go posłem nie wybrano, i jest kontent, że się tak stało. Ks. dziekan oświadczył, że tylko inni konieczni na niego parli, aby się dał postawić przeciw panu Szmuli.

— Pan Szmula był w Niedzielę na zabawie „Kółka” z Królewskiej Huty, aby zaraz podziękować choć jednej części swych wyborców. Ludzie go serdecznie przyjęli i tak się do niego cienieli, że aż się ruszyć nie mógł. Pan Szmula urządził zebranie (zapewne 2-go Lipca), aby podziękować osobiście wyborcom za to, że z nim trzymają i z większością stronnictwa centrowego, ratując to stronnictwo, aby się jeszcze więcej nie rozpadło.

— Dwóch czy trzech posłów z tych centrowych, którzy głosowali za wojskiem na nowo wybrano, bo za późno postawiono innych centrowych kandydatów przeciw nim. „Germania” nie liczy nowo wybranych odstępów do stronnictwa centrowego.

Opatrzność Boska czuwa!

Powieść hiszpańska z dawnych czasów.

(Ciąg dalszy.)

Ferdynand, zachwycony łaskawością swego pana i króla, podał się czempredzej do żony, aby się z nią podzielić radosną nowiną i nowym zaszczytem. Eugenia była nie mniej uradowana od swego męża i posłała natychmiast po Rodryga.

Powolnym i niepewnym krokiem wszedł Rodrygo do pokoju. Oczy miał wciąż spuszczone i tylko tedy i owedy podnosił je z widocznym przymusem, bo choć miał niejedną wadę, jednej rzeczy nie umiał, to jest udawać. Słowa „matka” lub „ojciec” wymawiane do Eugenii i Ferdynanda wydawały mu się teraz najhaniebniejszym kłamstwem, on zaś sam sobie pożałowania godnym.

— Oczy w górę, mój synu, i rozjaśnij czoło! — przemówił doń Ferdynand. — Raduj się, gdyż to, co ci mam zamiar powiedzieć, przepełni serce twe największym szczęściem. Wiem ja oto, że już od dość dawnego czasu myśli twoje i czucia twoje są skierowane ku perle wśród dziewic hiszpańskich. Ciebie martwi, że córka królewska zrazu nie zważała lub nie chciała zważać na twoje zabiegi. Otóż ja ci oświad-

— W Poznańskim wybrano prawie wszędzie tych samych posłów co dawniej, choć ich ganiłono, że głosowali za wojskiem. W Poznaniu sam poseł Cegielski przyjdzie do ściślejszych wyborów z Niemcem, ponieważ wielu Polaków nie chciało na niego głosować, bo on jest za wojskiem, i ponieważ w Poznaniu dość wielu znalazło się socjalistów.

— Jeszcze nigdy nie było tyle wyborów ściślejszych jak tym razem. Połowa tylko posłów została od razu wybranych, najwięcej centrowych. Socjaliści będą mieli wiele posłów więcej. Postępowca trzymającego z Richtermem ani jednego nie wybrano od razu, a z tych co trzymają z Rikertem też nie wielu. Antysemitów (przeciwników żydostwa) też będzie więcej w parlamencie. Konserwatystów i liberalistów też przybędzie, jak się zdaje. To jest nieszczęście, bo jeżeli tych będzie więcej, to ustawa wojskowa przejdzie i nieobliczone ciężary i szkody na duchu i mieniu spadną na naród. Zdaje się, że się w narodzie niemieckim traci coraz więcej prawdziwa wolność. Jedni idą pomiędzy socjalistów ku wolności rewolucyjnej, drudzy popadają w służaństwo, w ducha rekrutów, tracą własne zdanie, własny sąd, własną głowę, własną wolę. To jest dla kraju większym nieszczęściem niż wojna nieszczęśliwa.

— Prawo przepisuje, aby wybory były wolne, aby żadnego gwałtu nie czyniono wyborcom. Prawo grozi ostrymi karami gwałtcielowi. We wyborach może się tylko wtenczas objawić, jakiego zdania jest lud, jeżeli wybory są całkiem wolne. A wybory są na to, aby rząd i świat się dowiedział, jakiego zdania jest lud cały. Na Górnym Śląsku jednak zawsze był największy ucisk przy wyborach. I teraz znowu nadchodzi ze wszystkich stron skargi na to. Znowu w niektórych fabrykach (naturalnie najpierw na Bismarck-hucie) prowadzono robotników jak baranów do wyborów pod dozorem urzędników, dano im kartki gwałtem i kazano takowe trzymać w ręku, aby ich nie przemieniono. Kartki były w osobny sposób zwinięte, aby takowe odróżnić od innych. Jakże może panować miłość pomiędzy robotnikami a panami, kiedy panowie odbierają gwałtem robotnikom najważniejsze prawo obywatelskie, prawo wolności wyborczej, kiedy zadają gwałt sumieniu robotników. Przez to panowie pędzą robotników sami pomiędzy socjalistów. Póki panowie tak sobie postępują, to nie mają prawa skarżyć się na to, że się socjalizm szerzy.

— Z Kamieńca donoszą, że żandarm zdzierał plakaty polecające na posła p. Metznera. (Trzeba skargę na niego podać do landrata. — Red.)

— Gazeta niemiecka w Gliwicach umieściła bardzo głupią korespondencją ze Zabrza jakoby „Kato-

czam niniejszem, że nasz miłościwy król i pan właśnie ciebie wybrał z pomiędzy grona najdosłojniejszych rycerzy Hiszpanii na swego zęcia, tobie chce powierzyć swój skarb najdroższy. Jakto? Ty milczysz, zamiast skakać z radości? Nie weselisz się, że cię spotyka zaszczyt, którego tysiące ludzi zazdrościć będą memu synowi?

— Twemu synowi, ojciec, tak twemu synowi, — przywrócił Rodrygo, kładąc szczególny nacisk na pierwsze słowo.

— Oczywiście memu synowi, tobie, Rodrygo — dorzuciła Eugenia.

Ale Rodrygo milczał. Oboje rodzice spojrzeli z zadziwieniem po sobie, postępowanie syna zdawało im się być coraz więcej zagadkowym i nienaturalnym. Rodrygo rzucił po chwili na nich wzrokiem tak dziwnym, zaśmiał się tak chorobliwie, jak tylko ludzie rozpaczeni patrzyć i śmiać się mogą. Wtedy zapytał go się Ferdynand, czy się może obawia jakiego współzawodnika, cieszącego się większymi względami córki królewskiej.

— Być może, książę-panie, — odpowiedział krótko zapytany.

— Cóż to — książę-panie? — zawołał z zadziwieniem Ferdynand. — Czyś zapomniawszy albo nie chcesz wiedzieć, że mi się należy inny tytuł od ciebie, pierwszy, jaki mi Pan Bóg nadał i uświęcił, tytuł ojca?

— Wszystko to być może, książę-panie, a nawet

lik” był pismem p. Szmuli, że żąda od posła w Bytomskim, aby się oświadczył przeciw pomnożeniu wojska, a o posłach poznańskich milczy, którzy głosowali za wojskiem, że „Katolik” sobie życzy, aby polscy posłowie głosowali za wojskiem.

Co litera, to fałsz. „Katolik” nie jest niczym pismem, lecz jest niezależnym. Są gazety, i do nich należy także owa Gliwicka, które się utrzymują pieniędzmi bogaczy świeckich i duchownych, i które tak piszą, jak jest miło tym, którzy na nie płać. Posłom polskim nie chwaliły, że głosują za pomnożeniem wojska, zresztą się o Poznańskie się nie troszczymy, bo dla Śląska piszemy. Gdybyśmy pisali o Poznańskim, toby znowu krzyczano, że to wielkopolska agitacja, o której też ów korespondent pisze, nie wiedząc i nie powiadając, co to za zwierze. Gdyby ks. Nerlich był posłem i trzymał z większością centrową i gdyby p. Szmula postawiono przeciw niemu na posła, tobyśmy pisali za ks. Nerlichem jak dziś za Szmulą.

Bytom. Przeciwnicy p. majora Szmuli gadali też na to, że w redakcji „Katolika” są ludzie, którzy się rodzieli w Poznańskim. A czemu nie mają być na Śląsku? Poznańskie należy do Prus i do Niemiec i wszyscy obywatele mają równe prawa, mają prawo mieszkać i pracować gdzie chcą. Przy niemieckich gazetach katolickich na Śląsku pracują redaktorzy, którzy się rodzieli w Hanowerze, w Bawarii i innych częściach Niemiec. Ile to panów i urzędników i akcyonariuszów kopalni i hut i fabryk górnośląskich nie rodziło się na Górnym Śląsku, a zbierają miliony tu ztąd. Ile to kupców, rzemieślników żyje na Śląsku choć się gdzieindziej rodziło. Ile to żydów żyje na G. Śląsku, choć są innego pochodzenia, choć lud z nich nie ma, choć dla ludu nie pracują. Nikt tym wszystkim nie zarzuca, że tu się nie rodziło. Gdyby każdy tam miał żyć i pracować gdzie się rodził, toby było źle, to jest dziś niepodobieństwem. Kościół katolicki jest powszechny, uczy każdego jako bliźniego uważać, a więc i według ducha Kościoła nie trzeba nikomu wymawiać, że się nie rodził na tem miejscu gdzie pracuje. Poznańscy są tej samej krwi i języka i gatunku jak Górnoślązacy, nie ma różnicy pomiędzy nimi, są braćmi, czemu sobie nie mają pomagać. Lipy mają jednakie drzewo, liście, kwiaty czy rosną nad Odrą, czy Wartą, czy Wisłą. Niemcy uważają się za braci czy się rodzą na Śląsku, czy w Bawarii, czy w Austrii, czy w Rosji, czy Ameryce. Tak samo jest z Polakami. Na uczcie dla Najprzew. ks. Kardynała we Wrocławiu hr. Ballestrem sławił w obec arcybiskupa Poznańskiego, że pomiędzy Poznańskiem a Śląskiem zawsze był związek. Jeżeli więc Poznań-

jeszcze więcej — odrzekł Rodrygo z gorzkim uśmiechem. Potem aby obojga zmieszanych postępowaniem swym rodziców na inne myśli naprowadzić, zaczął przed nimi oskarżać biednego paza Karlosa i przedstawił jego miłość ku księżniczce Estrelli w taki sposób, iż oboje rozniewani mniemana zarozumiałością paza, kazali go natychmiast do siebie zawołać.

Nie domyślając się wcale, co go czeka, Karlos, prawdziwy ich syn, stanął spokojnie przed ich obliczem, a kiedy Ferdynand wpadł gniewnie na biednego młodzieńca, spojrział tylko błagalnie na swą matkę.

— Cóż to ja się dowiaduję o tobie — rzekł rozdrażniony ojciec. — Śmiałość twoja nie ma granic i już jest raczej bezczelnością. Warteś doprawdy, abym cię kazał ochłodzić, żebyś nie zapomniawszy, iż to, czym jesteś, zawdzięczasz tylko memu zlitowaniu się nad tobą. Jam to ciebie wydobyl z nędzy, a ty tak mi się odpłacasz? Ty śmiesz oczy swe podnosić aż do tronu, do córki królewskiej?

Gorący rumieniec oblał całą twarz Karlosa, kiedy widział, że to, co spoczywało na samem dnie serca jego, co uważał za największą, najdroższą tajemnicę, nie było dla innych rzeczą obcą. Żal ścisnął serce jego, gdy mu rozniewany do żywego Ferdynand oświadczył krótko i zwięźlowo, że jego usług już nie potrzebuje. Po jego odejściu Rodrygo, kując — jak to mówią — żelazo, dopóki gorące, namawiał jeszcze Ferdynanda, aby kazał Karlosa umieścić w klasztorze.

czyzy wysluguja sie Szlaskowi, to sie jaczność i związek pomiędzy Poznańskiem i Szlaskiem dalej utrzymuje. W czasie walki kulturalnej to było dobrze, że ks. Radziejewski walczył i cierpiał, choć nie tu rodem. Redaktorzy „Katolika” poświęcają się całemu sercem dla ludu, ciężko pracują, wiele znoszą. Ani wydawcy, ani redaktorzy bogactw nie zbierają, a co zebrali, to dali ludowi na pomoc naukową i jeszcze więcej robią, jeżeli ich lud będzie dalej popierał. Mniej dla siebie nie może nikt spotrzebować jak pracownicy „Katolika”. Zresztą i Górnoślązacy zaczynają wstępować na redaktorów „Katolika”.

Zabrze. Wybory bardzo dobrze musiały wypaść, bo przeciwników z kartkami nie widziałem. Z tych, którzy mieli prawo wybierać, jednak wielu wybierać nie mogło, bo nie byli zapisani. Jam jest w Zabrzu przeszło 8 lat, klasę płać w jedno miejsce, a choć byłem w czterech lokalach, nigdzie mnie nie przyjęli. I tak poszło wielu innym, nawet takim, którzy na jednym miejscu i 9 lat mieszkają.

(Resztę opuszczamy jako nie tyczącą się wyborów. Wszędzie to zachodziło, że ten lub ów nie był zapisany w liście. Spisy uprawnionych do głosowania były jednak wyłożone do przejrzania, trzeba więc było wtedy zobaczyć, czy się jest zapisanym. Kto tego wtedy nie uczynił, dziś się już skarżyć nie może o to, że nie mógł wybierać. — Red.)

Toszek. W obwodzie Toszeckiego zamku unieważnił zarząd wyborczy 85 kartek na p. Metznera i 8 kartek na księcia Raciborskiego, ponieważ miały nie być dosyć pozwijane, a druk miał być za ostry, chociaż zupełnie tak wyglądały, jak ważne kartki w innych obwodach parafii Toszeckiej. Przeciwno takiemu postępowaniu już został protest wysłany do wyższej władzy i spodziewamy się, że tam inne mają zapatrywania o wyborach, niż pan lejtnant Guradze albo niektórzy urzędnicy.

Imielnica. U nas wybory wypadły dobrze, choć ze dworu byli przeniewaleni głosować na pana Maję. Obiecano im, że zaraz z roboty i ze służby pójdą, ale się dziurzyli kupy i wszyscy oddali kartki na p. dr. Stephana, tak wszystkich nie mógł wygnąć.

Chełm. Podczas wyborów była wielka obojętność pomiędzy ludem ciemnym. Mówili: Co mi tam wybory, to mi nic nie pomoże. A kiedy potem rząd i posłowie nakładają nowe ciężary na ludzi, to się skarżą i lamentują. Nie było kartek na p. Konrada tylko na Grittnera, którego wcale nie znamy. Kartki rozdawał w sieni pański człowiek, a pan stał obok niego, i ludzie ze strachu brali kartki. Gospodarze tu nie czytają gazet, nie wiedzą o co chodzi. Na gazetę żal im marki, lecz na picie i karty to wiele marek idzie.

(Ile numerów „Katolika” idzie do Chełmu tylko na pocztę wiedzą. My wiemy ile idzie tam gdzie jest agent. — Red.)

Ligota pod Białą. U nas wypadły wybory bardzo dobrze. Ze 170 uprawnionych wyborców oddało głosów razem 119, i to 117 na ks. Cytrynowskiego ze Śmieczka, a 2 kartki na konserwatystę hrabiego Seherr-Thoss. Między tymi, którzy na wybory nie przyszli, byli także i leniwi, ale wielka część jest za robotą w świecie, którzy na wybory przyjść nie mogli. Sława wyborcom z gminy Ligoty i z Górek!

Jak wypadły wybory?

Okręg Pszczyński-Rybnicki.

Leszczyny	80	54
Czuchów	44	6
Baranowice, Osiny, Kłyszczów, Szoszone	233	21

Okręg Koziełski-Strzelecki.

Strzelos (miasto)	Stephan 405	May 184
„ (zamek)	130	38
Kamień	216	118
Koźle	142	27 (?)
Kandzierzyn	191	216

O niespodziewanej skłonności córki królewskiej Estrelli do sługi i pазia Ferdynandowego wiedziała także matka jej, królowa, i chciała uczucie to jako nie zgadzające się ze stosunkami i stanem przytłumić w sercu dziewczyny. O tem wszystkiem nieomieszkała naturalnie uwiadomić swego męża.

— Jeżeli tak jest, — rzekł król, — natenczas wystawmy ją na próbę. Chciałbym się naocznie przekonać, czy miłość mej córki jest istotnie tak ślepą i nierozważną.

Wydano natychmiast rozkaz, żeby Don Rodrygo przybrany w najpiękniejsze szaty rycerskie i oznaki swego rodu i swej godności, w gronie swych służbnych i paziów, a Karlos w najpospolitszym ubraniu, ukazali się na sali królewskiej; w jakim celu, nie wiedział ani jeden ani drugi. Próba była niebezpieczna, a wynik był bardzo doraźny.

W kilka chwil po wyznaczonym czasie sala była jak nabita. Król z królową zasiadli na tronie; król był tak poważnym, iż zdawało się, jakoby miał być sędzią i rozstrzygać o życiu lub śmierci i chciał mieć wszystkich świadkami swego wyroku. Niepokój i naprężone oczekiwanie odbijały się z oblicza każdego. Młoda królewiczówna, ani się domyślając tego, co w następnych kilku minutach zająć miało, zasiadła jak

Okręg Głiwicko-Lubliniecki.

Zonia	Metzner 83	ks. Racib. 42
Kotulin	128	48
Ligota-Toszecka	35	17
Sarnów	103	23
Toszek (zamek)	57	35 i 93 niewal. kartki.
Pławniowice	178	—
Rzędowice	116	31

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. 18 go bm. wybrało się aż 4000 Mecklenburczyków w odwiedziny do Bismarka. Naturalnie gadano przytem wiele i wychwalano Bismarka, który w półgodzinnej przemowie zachęcał wszystkich do zgody i jedności. Zdaje się być teraz lepiej usposobionym dla obecnego rządu i swych następców, niż przedtem.

— Przyszłe posiedzenie sejmu pruskiego (nie parlamentu) odbędzie się we Wtorek 27 bm.

— Wiadomość, którą niedawno rozsiewano, jakoby ks. sasko-meiningki miał ustąpić i złożyć koronę, nie ma żadnej podstawy.

Austria. Zeszłej Niedzieli zapowiedzieli socjaliści wielkie zebranie w Bernie na Morawii. Mimo że policja nie pozwoliła na urządzenie zgromadzenia, zebrali się liczne masy ludności, które napadły na policję przeciwko nim wysłaną, tak że trzeba było posłać po wojsko. Ponieważ mimo kilkakrotnego wezwania publiczność się nie rozchodziła, wojsko z dobytymi pałasami rzuciło się na nią i rozeгнаło zapaleńców. Dopiero kiedy znaczną liczbę zaarrestowano, spokój powrócił.

Węgierski rząd, jak wiadomo, robi co może, aby lud przeciwko Kościołowi burzyć, i nie wzdryga się w walce kulturalnej przed żadnym środkiem. Teraz rząd nawet socjalistów popiera, naturalnie tylko tyle, o ile powstają przeciwko Kościołowi. W mieście stołecznym Pestzie odbyło się niedawno zebranie socjalistów bardzo liczne, na którym oczywiście występowano i gadano za zaprowadzeniem małżeństwa cywilnego, za odłączeniem Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła. Dopóty o tem mówiono, policja milczała, ale kiedy zaczęto zaczepiać także kapitalistów i rządy, policja zebranie rozwiązała. Ciekawość doprawdy, czy dzisiejszy rząd węgierski sądzi, że socjaliści zadowolą się tem, co rząd chce przeprowadzić, i że się go ulękną?

Francja. Stan zdrowia prezydenta francuskiego polepszył się o tyle, iż może już wychodzić. Zupełnie zdrowym naturalnie nie jest i pewnie już nie będzie.

— Między Francją a Rosją została tymi dniami zawarta umowa handlowa, na mocy której cło na różne francuskie wyroby obniżono znacznie, w niektórych przypadkach aż do połowy.

Anglia. Stary prezes ministrów angielskich, Gladstone, oświadczył w izbie niższej (sejmie), iż uważa mitytaryzm, czyli ciągłe utrzymywanie i powiększanie wojska za ciężar niezdolny i kłutwę dla oświaty. Postawił także wniosek, aby izba wyraziła swe zadowolenie z powodu, że prezydentowi Stanów Zjednoczonych w Ameryce polecieli amerykańscy posłowie (kongres), aby, gdzie zajdzie sprzeczka między państwami, wzywał rządy sprzeczne do załatwienia załatwu na drodze pokojowej. Gladstone dodał również, że Anglia starała się już o utworzenie rady centralnej dla wielkich mocarstw, która by zapobiegała możliwym nieporozumieniom państw między sobą, ale dotąd nadaremno.

Bułgaria jest od niedawna jednym z rzadkich państw, o których tylko dobre nowiny słyszeć, a to od czasu ożenienia się księcia Ferdynanda. Całe duchowieństwo, którego wielka część była mu długi czas nieprzychylną, raduje się porównać z całym ludem i przyjmowało go wszędzie ze szczerym zapalem. Mianowicie podobała się wszystkim obecnym przemowa

najspokojniej między ojcem a matką, z różyczką rozkwitającą w rękę. Prawie tuż przy tronie siedzieli Ferdynand i Eugenia, oboje nie mniej od króla ciekawi, na kogo padnie wybór Estrelli.

Obok siebie stanęli Don Rodrygo w prawdziwie książęcym stroju i sługa ojca jego — paź Karlos. Nie mogąc dorównać Rodrygowi stroną zewnętrzną, pewnemu zwycięztwa, Karlos w pokorze ducha, w poczuciu swej nędzoły spuścił swe łagodne i serdeczne oczy w obec Estrelli i świetnego zgromadzenia i nie ważył się spojrzeć ni w lewo ni w prawo. Dumny Rodrygo ani nie raczył spojrzeć na stojącego obok siebie towarzysza z lat dziecięcych.

— Cóż ma znaczyć to zgromadzenie, ojcze drogi? — spytała wreszcie Estrella. — Dla czegoż wszyscy tak patrzą na mnie?

— Jeden z tych dwóch, — odpowiedział na to poważnie król, wskazując ręką na obu młodzieńców, — jest tobie od Boga na męża przeznaczony. Matka twa płacze i ubolewa, iż uczucie serca twojego zeszło na takie bezdroże; ja ci jednakowoż gwałtu zadawać nie chcę, tu chodzi o twoje szczęście, więc twoje serce tu rozstrzyga. Wybieraj, abyś później nie mówiła, iż cię gwałcono lub cię przeszkadzano, wybieraj z nich

metropolity (arcybiskupa prawosławnego), którą przyjął księcia w kościele. Zdaje się więc, że Rosya już straciła zupełnie swe wpływy i nie znajduje tam już żadnych przyjaciół. Oby tak było, bo to tylko Bułgarii na dobre wyjdzie.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Po długich zabiegach otrzymała wreszcie firma Kramer i spółka w Berlinie pozwolenie na wybudowanie kolei parowej w Górnośląskim obwodzie przemysłowym, która pojedzie ulicami i szosami, i będzie 54 kilometry długa. Będzie ona woziła osoby, towary i paczki i listy pocztowe, a pójdzie z Gliwic przez Zabrze, Zaborze, Rudę, Porembę, Chebzie, Lipiny, Królewską Hutę, Bytom, Szarżę do Niemieckich Piekar. W Bytomiu pójdzie kolej nie przez rynek, jak początkowo mówiono, lecz przez ul. Dyngos.

— W naszym mieście są w obiegu fałszywe 20-fenygówki nikłowe, a zatem te wielkie, nie te małe i cienkie. Są one bardzo nieudolnie podrobione, a wyglądają jakby były z ołowiu i mają połysk tłusty. Baczność więc przy odbieraniu pieniędzy!

— Do paczek wysyłanych do Rosyi nie wolno dodawać listów zapieczętowanych. W razie gdyby przy rewizji celnej znaleziono w paczce list zapieczętowany, poczta rosyjska każe sobie od odbiorcy paczki zapłacić 2 ruble kary od każdych 4 gramów.

Niemieckie Plekary. Na mocy rozporządzenia nrzędu lantrackiego będzie wolno 3 Niedziele, 2 i 16 Lipca i 20 Sierpnia zatrudniać pomocników, uczeni i robotników i mieć składy otwarte od godziny 6 do 10 rano, od godz. 12 do 3 i od godz. 4 do 7 po południu, a to ze względu na odpust. W zamian za to będzie w ostatnie Niedziele przed Bożem Narodzeniem ruch handlowy ograniczony, jak prawo o spoczynku niedzielnym przepisuje.

Zaborze. Haje Paweł Strzała z Zaborza-wsi pokłócił się w dzień wypłaty ze szwagrem swoim, hajerem Pawłem Cyganem. W ciągu kłótni pierwszy z nich wydobyl noża i tak nim poranił swego szwagra, że nie ma nadziei, ażeby go przy życiu zachować można. Złoczyńcę niebawem przyaresztowano.

Ruda. Pewna kobiecina wsiadła do wagonu kolejowego, trzymała się przez nieuwagę drzwi, kiedy je szafner zatrzasnął. Drzwi przykrzyżowały jej palec wskazujący u lewej ręki i strząsały go zupełnie. Musiała więc zejść i czempredzej rady lekarskiej zasięgnąć.

— W Sobotę krótko po południu powstał tu pożar i zniszczył po części zupełnie 4 posiadłości, i to 2 domy p. Krawczyka, 1 p. Kruza i 1 p. Humla. U tegoż ostatniego w stodole wszczął się pożar ten, ale w jaki sposób, nie podobna się domyślić. Brak wody, jak w ogóle w obwodzie przemysłowym, tak i tu dał się bardzo we znaki i z tego powodu jedynie nie można było ognia prędzej ugasić.

Mysłowice. Przy zaprowadzeniu kanalizacji na ulicy Bytomskiej zarwała się ziemia i zasypała trzech robotników. Dopiero po prawie jednogodzinnej pracy wydobyto ich wszystkich trzech. Szczęściem odnieśli tylko lekkie potłuczenie, zresztą nic im się nie stało.

Krzońce. Świnia weszła gospodarzowi do izby. Skoro ją zobaczył gospodarz, zakrzyknął, a świnia wyskoczyła otwartym oknem z wysokości 5 metrów. Nic sobie zwierzę nie zrobiło.

Krapkowice. W pobliskiej hucie Emilii bawiły się dzieci na kupie drzewa. Naraz cała kupa się zapadła, a jedna z belek ugodziła tak nieszczęśliwie na pięcioletniego syna fabrykanta serów Spiessa, że padł na miejscu trupem.

Racibórz. Ze względu na odpust w Ostrogu będzie wolno mieć składy otwarte i zatrudniać pomocników itd. w przemyśle proceduralnym od godz. 6 do 9 rano i od godziny 11 przed południem do godziny 5 po południu.

jednego, rycerza albo pазia, syna księcia Karmony albo bezimiennego syna lnoakoczka.

Przerazona księżniczka nie była zdolna wymówić ani słowa, nie mogła się zdobyć na tyle odwagi, aby nazwać po nawisku tego, który był sercu jej najmilszym, podczas gdy Karlos drżał od wstydu i współczucia.

Na chwil kilka głębokie milczenie zaległo salę.

— A więc dobrze, — odezwał się pierwszy król, widząc, że się Estrella wciąż jeszcze z miejsca nie rusza, — rozumiesz cię; wstydzisz się nam to powiedzieć. Oddaj zatem różę, którą masz w dłoni, temu z tego zgromadzenia, którego uważasz za najgodniejszego ręki córki królewskiej. Bądź odważną i idź za popędem serca, a Pan Bóg niech pokieruje twymi krokami!

Drżąc z wzruszenia i zawstyżenia, Estrella powstała z siedzenia z widoczny na twarzy śladem walki, która się w jej sercu toczyła między powinnością a miłością, spojrzała błagalnie na ojca i matkę i przymknawszy oczy zbliżyła się do Karlosa i oddała mu wbrew oczekiwaniu i ku najwyższemu zadziwieniu zgromadzonych różę, jako znak swego wyboru.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Antonla w par. Szczedrzykowskiej. Często gęsto zachodziło przy tegorocznych wyborach do parlamentu, że ten lub ów nie był zapisany w liście i dla tego też nie mógł głosować. Ale to, co tutaj zaszło, pewnie nie zdarzyło się nigdzie więcej. Pokazało się bowiem, że samego przewodniczącego gminy, który spis uprawnionych do głosowania podpisuje, na liście nie było. Chcąc nie chcąc musiał ustąpić i nie mógł głosować.

Opole. Zeszłego tygodnia przejechał pociąg na linii kolejowej Opoleko Nyskiej chatupnika Pawła Bromię z Kemprachcie. Lokomotywa uszkodziła mu nieco skórę na głowie, wyrwała prawe ramię i złamała mu kilka żeber.

— Czterech piekarzy, którzy sprzedawali chleb o 150 do 220 gramów cięższy od taksy policyjnej, za skarżyła policja o przekroczenie przepisów policyjnych. Sąd ławniczy uwolnił ich od winy i kary, sąd ziemski do którego policja apelowała, skazał ich na 3 marki kary; kamergericht wydał ostatecznie wyrok uwalniający, bo osądził, że taksa policyjna jest na to tylko, aby nikt nie sprzedawał cięższego chleba na niekorzyść publiczności, ale nie może nikomu zabronić dać więcej, niż taksa wymaga.

Prudnik. Najprzewielebniejszy ks. Kardynał jak wszędzie, tak i tu pozostał po sobie hojne dary na dobroczynne cele. 300 marek dostał miasto na ubogich, stowarzyszenie robotników 200 marek, a towarzystwo św. Wincentego i św. Jadwigi po 100 marek.

Tworóg. Nasz kościół jedyny w całej diecezyi Wrocławskiej św. Antoniemu poświęcony. Dziś obchodziliśmy odpust tego wielkiego Padewczyka. Zebrało się moc ludu, a budy kramarskie stały od kościoła aż do zamku. Podczas nabożeństwa zagrała ślicznie kapela Polomska pod kierownictwem Michała Soltysika, poparta przez niektórych muzykantów Miedarskich. Do naszego bractwa istniejącego od r. 1751 zapisało się 54 osób z Borków pod R. dzieniem. Przez całą oktagwę odprawia się o wpół do 8 godz. w wieczór modlitwy i śpiewy na osobliwe uczczenie naszego Patrona. Oby jeno też jego świątynia była odnowiona.

Tworóg. W całych Niemczech spis tutejszych wyborców do sejmu był najniepełniejszy. Tworóg liczy 1056 dusz a wyborców w spisie obwodu gminskiego było 132, obwodu pańskiego 31, razem 163. To znaczy, że ze stu mieszkańców miało wybierać 15, gdy tymczasem gdzieindziej zwykle 25 wybiera. Wielu więc, co przyszli do wyborów, mogli sobie pójść, nie oddawszy głosu swego, ponieważ ich imiona nie były w spisie. Prawda, że spis był wyłożony a każdy mógł go przejrzeć, ale kto to ma do tego czasu i chęć? Nie jedno ostre słówko wygadano n. p. aby mnie raczej w spisie p o d a t k ó w zapomnieli. Jak słyhać, pada się zażalenie do landrata.

Raszowy pod Opolem. (Spóźnione). Dnia 7-go Czerwca było tu bierzmowanie. Miało wprzód być w Tarnowie, lecz Jego Eminencya sama naznaczyła, żeby ta uroczystość się odbywała i dla Dembianów i Tarnowianów z wsiami do owych parafii należącemi w Raszowach. Chociaż niespodzianie nas to uwiadomienie doszło, jednak wszystkie gminy do Raszów należące się zgodziły, aby jak najświetniej Najdostojniejszego Arcypasterza naszego przyjąć i przywitać. Każda gmina z osobną bramą tryumfalną sporządziła i tu w Raszowach postawiła. Noklania zaś w swojej wsi, przez którą Najprzewielebniejszy Książe-Biskup i Kardynał jechać miał, sami postawili cztery bramy. Wielka kawkada, w której było przez 50 młodzieńców ustrojonych, na koniach siedzących odprowadzała już od Gosławic i Zakrzowa Najprzewieleb. Kardynała. Przy bramie tryumfalnej przed cmentarzem ks. prob. Sobel w imieniu wszelkich gmin do bierzmowania tu obecnych Najczcigodniejszego Biskupa przywitał nadmiernie w swojej przemowie, że nie po pierwszy raz te trzy parafie tu są zgromadzone, że ich przodkowie 6 go Lutego 1781 z przestarchem do Raszów się uciekli, bo wtedy wieś i kościół stał w płomieniu i zgorzał. 15 go Października 1797 zaś owe gminy tu były, albowiem kościół lub parafia święciła jubileusz 500 let. istnienia wiary katolickiej na Szląsku a fundowania tutejszej parafii; 18 go Lipca 1855 owe gminy znowu tu były gdy ś. p. Książe Biskup Henryk tu bierzmował. Z tą samą radością też niniejszego dnia potomkowie z owych gmin witają i pozdrawiają Najprzew. Kardynała, ciesząc się nad przyjściem jego i prosząc go, ażeby Sakrament bierzmowania im udzielił raczył, a przy tem jemu składając uczucia najgłębszej uczciwości, najstałszej wierności i przychylności i nieustannej wdzięczności. — Potem miał Najprzew. Kardynał kazanie, w którym działalność Ducha świętego określał i serdecznie za wspaniałe przyjęcie dziękował. Po mszy św. bierzmował 1056 osób. Przy mszy św. i goście byli także przytomni hrabia Strachwitz z Izbičky, ks. kanonik Porsch z Opola i kilku innych panów z bliskości. Na farze nauczyciele z owych trzech parafii zaśpiewali na cześć Najprzew. Kardynała pieśń bardzo śliczną, za co on serdecznie im dziękował i z nimi wiele rozmawiał, dziwiąc się nad tem, że pomimo wielkich trudności i facyg, zdolali figuralną mszę świętą go uweselić, chociażby się był zadowolił, gdyby lud był śpiewał pieśń jaką. Bawił się Najdostojniejszy gość u nas aż do godz. czwartej, pooglądawszy dokładnie kościół i farę, o której wyświadczył, że podług swojego przekonania pomieszka-

nie jest nader niezdrowem z przyczyny grzybu domowego! Przeciw temu potrzeba środków stosownych razem używać. Pożegnawszy się z wszystkimi tu obecnymi i udzieliwszy błogosławieństwa, odjechał, oczywiście wielce zadowolony z wszystkiego, cokolwiek tu był widział i słyhał. Niech go Opatrzność Boska dalej wzmacnia i Jego trudy względem owieczek swoich hojnie wynagrodzi!

Dzieleńkowice. Po szczęśliwie dla naszej wioski odbytej walce wyborczej, niby na podziękowanie za odniesione zwycięstwo, odbył się 18 go b. m. u nas odpust św. Antoniego. Przybyło dużo ludu z bliska i daleka, osobliwie z Austrii do obrazu św. Antoniego cudami słynącego, tak że kościół ani połowy zebranych pomieścić nie mógł. Pięciu duszpasterzy dopomagało naszemu Przew. ks. proboszczowi. Kramarzy liczyliśmy 18 bud. — Pogoda była ładna. — Od 1 go Lipca zostanie u nas konsum otwarty, aby nam dostarczał chleba taniego, bo teraz za funt płacimy 15 - 20 fen.

Z Górnego Szląska. Dziękujemy „Katolikowi“ że tak mężnie w obronie prawdy wystąpił; cały lud górnośląski jest tego samego zdania. Mianowicie co w ostatnich numerach pisałeś z wielkiem zadowoleniem lud czytał, mówiąc, że zawdy tak w obronie prawdy mocno występować powinien.

A ta garstka panów, która „Katolika“ i lud górnośląski socjalistami nazwała, niech sobie nie myśli, że to „Katoliz“ tylko od siebie pisze. Nie, cały lud górnośląski tego żąda i woła na „Katolika“ żeby tak pisał. A kto chce „Katolika“ i lud górnośląski socjalistami nazwać, ten jest wielkim oszczercą i kłamcą. Lud górnośląski zawsze się trzymał wiary św. i Kościoła od samego początku aż do dzisiejszego czasu. Błogosławiony jeszcze lud górnośląski w obec iunych Narodów. Lud Górnośląski był i jest od (samego przyjęcia wiary katolickiej) pobożny, wierny Kościołowi a na pierwszym miejscu bronił wiary św., duchownych i narodowości swojej. Niech idzie kto dalej w całe Niemcy, czy natrafi tyle ludu w kościołach jak na Górnym Szląsku. Tam kapłan nabożeństwo odprawiał, a ludzie nawet w Niedzielę w polu robili, tylko paru wiernych przyszło na nabożeństwo. Kto inne strony przeszedł, ten wie, jaki jest tam lud, a jaki górnośląski, i zapewne go oczerniać nie będzie.

Od Wodzisławia. Kozacy idą, kozacy do nas z ogniem i z dynamitem przybędą a wszystko co mamy nam zniszczą i spalą. Tak przed wyborami do nas mówiono i w ten i podobny sposób odezwę pisano. Lecz my Górnoślązacy przed kozakami, którzy rosyjskiej granicy na chudych koniach z głodnym brzuchem strzegą, nie mamy strachu żadnego, bo dynamitu ani nie znają. Oni bowiem są radzi, gdy od nas pokój mają. Musimy się więc innych kozaków obawiać. — Jeżeli kozacy do nas przybyć zamysłają i ogniem i dynamitem wszystko spalić, to nie są ci z po zagranicy na chudych koniach z dzidami; lecz ci, którzy w wielkich miastach w Berlinie, Hamburgu, Lipsku, Wrocławiu i we wielu innych miastach bez wiary i wszelkich chrześcijańskich zasad w ewangelickich prowincjach wychowani bywają. Wiara tychże panów: protestować przeciw prawdzie i wierze Jezusa Chrystusa. A więc idą gromadami już w młodym wieku do obozu socjalnych demokratów. To są więc dla nas i dla całej ojczyzny ci najniebezpieczniejsi kozacy, którzy na Górny Szląsk przychodzą nie na chudych koniach z dzidami; lecz jak wszyscy panowie z wielkich niemieckich miast bez wiary do Jezusa Chrystusa na kolejach przyjeżdżają, a lud wierny katolicki podany cesarzowi na przeciwną stronę ciągną.

Dowodem tego jest 16 Czerwiec. Widzimy z tego wszystkiego, co w zamieszkałych przez ewangelików, innowierców krajach się dzieje. Musi tam być prawie pomiędzy tym wybranym ludem, który nigdzie tylko jeden Sakrament, a nigdzie dwa, a znów nigdzie żadnego nie mają, bardzo lichy przywiązanie do Najtronu. A żadnej wiary do Jezusa Chrystusa, żadnej bojaźni przed piekłem i nadziei na niebo po śmierci, a więc ci to są dla nas kozacy bardzo niebezpieczni!

Tu się dają jasnie przewidzieć nader smutne skutki kulturkampfu od roku 1873. Ze takowe skutki praw majowych nastąpią, przepowiedzieli całemu światu wielcy mężowie w centrum, ś. p. Malinkrot, Biskup Ketteler, Windthorst i wielu innych. Lecz tym mężom w Berlinie nie wierzone. Nastąpiło więc niedowiarstwo, a z tego powstał socjalizm, których w ewangelickich prowincjach naszych mamy wiele więcej, niż kozaków za granicą.

Socjaliści górą idą, a ci to nam więcej złego zrobić mogą niż rosyjscy kozacy. Tu zwróćmy uwagę: Czem bardziej matka i ojciec z dzieckiem się pieści i wolność mu daje, tem gorzej dziecko się staje. Tak zawsze było i jest do dziś dnia.

My katolicy, mieszkający w katolickich krajach, już przez 23 lat doznajemy bardzo mało pieśczości, bardzo rzadko kto z nas na wysoki stopień w urzędach świeckich zostaje wyniesiony, bo nas uważano, że jesteśmy innej matki, która już z rodu się nazywa: „Die allgemeine katholische Kirche“. Ale dzięki Bogu socjalistami nie jesteśmy ani nimi nie będziemy, jak te dzieci innej matki i innowierczego Kościoła. Wtem leży wielka zasługa naszego duchowieństwa z Biskupami, którzy nas inaczej wierzyć uczą, jak Thiemlowie, Stöckerowie i ci inni panowie, co tylko w swój brzuch wierzą.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Bytom. Z powodu 28 letniej rocznicy istnienia tutejszego Towarzystwa św. Alojzego odprawi się w Niedzielę 25 bm uroczyste nabożeństwo w kościele P. Maryi o godz. 10 przed południem. Wzywa się więc wszystkich członków, żeby się jak najliczniej zebrałi. Na tę uroczystość wydało także Towarzystwo swoim nakładem broszurkę: „Pieśni i Litania o św. Alojzym“, które będą śpiewane podczas odprawianego się nabożeństwa; polecamy ową broszurkę Szan. Publiczności Bytomskiej, jako też wszystkim innym, zamieszkałym w Tow. św. Alojzego do wspólnego użytku. Nabór można owych pieśni po cenie 5 fen za egzemplarz w Eksped. „Katolika“ i u p. Zioba w Bytomiu.

Dąb. W Niedzielę 25 Czerwca o godz. 1/5 odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne Tow. św. Alojzego na nowej sali Heintzego. Uprasza się wszystkich szan. członków czynnych i honorowych o jak najliczniejszy udział, ponieważ tą razą zaszczyty Towarzystwa Przew. Duchowień two swem przybyciem Goście mile widziani.

Karb. Towarzystwo św. Alojzego obchodzi w Niedzielę 25 b. m. pierwszą rocznicę swego istnienia i poświęcenie sztandaru, wykonanego w artystycznym zakładzie p. J. Szpetkowskiego w Poznaniu. Porządek dzienny jest następujący: W Niedzielę 25 go b. m. rano 8 1/4 zgromadzenie członków na sali pana Spaka, o 8 3/4 powitanie zaproszonych gości. O 9 rano wymarsz z muzyką i sztandarami do kościoła na nabożeństwo, gdzie się sztandar poświęci. Po nabożeństwie powrót z muzyką z kościoła na salę p. Spaka. Po obiedzie o godz. 2 nastąpi wymarsz znowu do kościoła na nieszpory. Po nieszporach odbędzie się na sali koncert, śpiewy, deklamacje, przedstawienie teatralne tylko dla zaproszonych, i rozmaite przemowy. Na tę uroczystość zaprasza się Towarzystwa św. Alojzego z Rept, Radzionkowa, Rudy, Laurahuty, Świętochłowic, Entrachtuty, Królewskiej Huty, Bytomia, jako i wszystkie inne Tow. św. Alojzego.

Nadzwyczajne

Biskupice. Anastazy Blaszczyk 7 lat stara z Biskupic straciła się przy ogniu w Rudzie. Ubrana była w czerwony suknię z białymi kwiatami.

6500 morg. Zwracamy czytelnikom naszym uwagę na anons p. Franciszka Kozmierzaka, w którym donosi, że wielkie dobra zostaną rozparcelowane na włości rentowe.

Nowe Hajduki. Wielmożnemu Imę. księdzu prałatowi dr. Smoczyńskiemu składamy najserdeczniejsze podziękowanie za jego trudy około nas Górnoślązaków podczas pielgrzymki do Rzymu. W imieniu wszystkich: J. ELFENBEIN.

Wszystkim kochanym współbraciom i współpracownikom z blenskiego w Welnowcu, którzy swymi datkami dali mi możność udania się do Turynu, aby się poświęcić służbie Kościoła św., składam serdeczne podziękowanie.

HERMAN NERLICH.

Ze związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich

Upraszamy wszystkich panów kasjerów miejscowych, ażeby odesłali jak najprędzej książki do głównego kasjera p. Sotnika do obrachowania.

Zarząd Związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich.
J. Paul. P. Nowak. Dombrowski. Królik. Kozłowski.

Pocztę Redakcyi.

I. P. Z. B. Naszem zdaniem może, jeżeli nie ma osobnej umowy co do tego punktu.

Do Węzłowca. Myśmy sami zdumieni, bośmy się czegoś podobnego nie spodziewali i d. dziś dnia nie wiemy, czy temu wierzyć czy nie.

J. Olesch. Nazwa miejscowości jaka?

Do Solarai. Zakazano handlu obcyom u nas nie można, można tylko skarżyć, gdy się widzi oszustwo lub w ogóle przekroczenie prawa.

T. w Wilkowie. Nie zamięsolmy baby było stąd zgorzsenie.

S. w Przyszowicach. Trudno w tej sprawie doradzić. To tylko pewna, że jeżeli macie dobrych świadków, natenczas mogą dochodzić swego prawa i w ten sposób, o jakim wspominali.

K. w Szechowicach. Nie zamieścimy aby nie dać zgorzsenia.

Pławniowice. Każdemu wolno stać przed lokalem wyborczym i kartki rozdawać. Jeżeli przeciwnicy wciakali swę gwałtem, to trzeba było je wziąć i zaraz w kieszeń włożyć, a swoje do urny oddać.

R. I. M. Przy wyborach kartkę trzeba oddać do ręki przewodniczącemu, a ten zaraz bez roszkowania powinien ją wrzucić do urny. Skoroście o tem nie wiedzieli, to się musicie uniewinić.

Do Tychów. F. N. Korespondencyi żadnej nie uwzględniamy, która nie podpisana. Redakcyja nigdy nazwiska korespondenta nie wyda i bierze odpowiedzialność na się; ale też musi wiedzieć kto pisze, bo bez podpisu mogłoby się wiele niedorzeczności przysyłać.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fn.	m. fn.
Pszonica biała	do 13 90	do 15 60
„ żółta	13 00	15 50
Zyto	12 50	13 80
Jęczmień	12 00	15 10
Owies	14 40	16 20
Groch	12 00	16 00
Paszena mąka wyborowa brutto	23 50	24 00
„ „ na butki	22 25	22 65
Rianna „ lepsza	20 50	21 00

Za ogłoszenia nie bierze redakcyja żadnej odpowiedzialności.

Przew. ks. proboszczowi Kruppa oraz organistów p. Starościk, jako też wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym z bliską i z daleka, którzy oddali ostatnią usługę przy odprowadzeniu zwłok ojca i teściu naszego (870A)

Józefa Wanlek
z Brzeziny
na miejsce wiecznego odpoczynku składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“
Brzezina dnia 15. 6. 1893
Jan Ullmann,
Herman i Jan Wanlek.

W dniu srebrnego wesela składamy (871A) naszym kochanym rodzicom

Karolowi i Joannie Sowa
najserdeczniejsze życzenia.
Kochające dzieci:
Franciszek, Joanna, Wiktoria,
Karol z Albina.

Dla dobra ludzkości!
Dotychczas ani trochę nie osiągnięto. Stare choroby nóg, przestraszone wrzody, żyłciotwórcze kramfader, długoletnie liszaje, przestraszone choroby płciowe leczyć trudno i bez bólu pod piśmioną gwarancją po taniej cenie. Piśmionnie z tym samym skutkiem. **Franz Jekel**, Wrocław, ulica Neudorf 3. (E B 37 39.)

Środek przeciwko **krwawej blegunce**
polecony i z pewnością skutkujący po 1 mkr. w król. uprzyw. aptece w Oleśnie G.-Sz. (kw.A)

Szanownej publiczności ścisła i okolicznościowa donoszę, że się osiedliłem jako zegarmistrz przy ulicy Cesarzowej (Kaiserstr.) u p. Zomra. Przyjmuję wszelkie reparatury zegarów i zegarków i wykonuję wszystkie roboty w moim zawodzie. Proszę publiczność o łaskawe popieranie w moim zawodzie jako swego, ręczę za rzetelną i skora usługę. (kw.A)

Ernest Alker, zegarmistrz w Król. Hucie.

Cierpiącym na odciski kamazje jelonkowe.
Franc. Kure, mistrz szewski, Bytom, ul. Kościelna Nr. 13. (Kirchstr. 13.)

E. Sachweh, Król. Huta, rynek 15. Wielki wybór wszelkiego rodzaju zegarków, towarów złotych, okularów i t. d. po jak najtańszych cenach. (kw.)
Reparacje wykonuje się pod gwarancją.

Wszystkie towary lokalne i krótkie, gotowe ubiory, chustki itd. sprzedaje najtańiej w Starym Bieruniu katolik Mateusz Paweł Gawlik i prosi szan. Własn. o poparcie. Także przyjmuję się procenta i pieniądze dla Psezydńskiej kasy oszczędności. (kw.)

Bernhard Kober
jeden właściciel firmy M. Spiegel tylko w Bytomiu na rynku 4, poleca tylko rzetelny i dobry towar. wykonuje **ubiory** dla młodych i chłopców, paloty, płaszczyki itd. po najtańszych cenach, a nie, jak inni, co krzyżują o wyprzedzi. aby publiczność szła. — O łaskawe względy się uprasza. (kw.)

Karol Kiettyka
w Bogucicach p. Katowicami ma na składzie w wielkiej ilości małe obrazki Matki Bożej Bogucickiej, łaskami słynącej, z modlitwą: Ucieczko grzesznicy itd. po 5 fen. Żywy św. Franciszek Serafiński po 70 fen. Kalendarz tereyarski na rok bieżący po 30 fen. Handlarzom udziela się odpowiedni rabat. (866A)

Nowe agentury.
Na „KATOLIKA“, „PRACĘ“ i „ŚWIATŁO“ przyjmują abonament:
W Wieszowie p. Paweł Ogan.
W Wełnowcu p. Maciej Tetzol, księgarz.
W Brzezinkach p. Jan Wieniozek, kupiec.
W Dolnych Hajdukach p. Piecuch, kupiec.
W Lipinach zamiat p. Ulita p. Teczil Dokupin.
W Zależu zamiat p. Kopca p. Jochymski, mistrz plekarski.
W Wełnowcu p. Mat. Tetzol, kupiec.

VINADOR hiszpański handel hurtowny wina.
Proste sprowadzanie najwyborniejszych starzych win medycynalnych i takich na drugie śniadanie. — Czystość gwarantowana. (kw.A)
Malaga, czerwone porto, sherry, marsala 1/4 butelka po 2 i 2,50 mkr.
Madera i biały porter 1/4 but. 2,50 i 3 m.
Lacrimae Christi 1/4 but. po 3 i 5 m.
Sprzedaż w 1/4 i 1/2 but. po wyżej wymienionych cenach orygln. Do dostania w aptece pod orłem, H. Herzberger w Katowicach, w aptece pod orłem Jerzy Redlich w Koźlu, w aptece Barbary, O. Stanjek w Zabrze, w apt. miejskiej Oswald Koopsch w Mysłowicach, w aptece król. uprzyw. C. Winter w Kietrze.

Nowy brewiarzyk tereyarski
dla Braci i Sióstr III zakonu św. Ojca Franciszka z dodatkiem różnych stosownych nabożeństw.

Nowy ten brewiarzyk został wydany przez proboszcza Bytomskiego, **Ks. N. Bontzeka**, i jest wydrukowany za pozwoleniem Władzy Biskupiej. Dotąd jeszcze nikt nie wydał Brewiarzyka, któryby był tak **dogodny i praktyczny**, jak niniejszy. Brewiarzyk mieści w sobie: Kalendarz rzymski, oficyum, podzielone na 3 części t. j. na Adwent, Boże Narodzenie i po Bożem Narodzeniu (To oficyum jest drukowane w 2 łamach na każdej stronie). Dalej zawiera Brewiarzyk: Regułę III zakonu, kalendarz tereyarski, odpusty dla Tereyarzy, sposób obłóczyn, sposób profesyi, absolucyę jeneralną, sposób odmawiania paciery tereyarskich, modlitwy poranne i wieczorne, modlitwy do mszy św. zwyczajnej i żałobnej, modlitwy do spowiedzi i komunii św. i rozmaite inne modlitwy i łitanie oraz drogę krzyżową. Stron 480.

Druk jest wielki, wyraźny, a tytuły czerwonym drukiem wykonane.

Brewiarzyk został wydrukowany na papierze zwycajnym i welinowym. Cery są następujące:

Papier zwycajny:	Papier welinowy:
oprawny w pół płót. z czerw. brzeg. i futerałem. . . 1,50	oprawny w pół płót. z czerw. brzeg. i futerałem. . . 1,80
z przesyłką . . . 1,70	z przesyłką . . . 2,00
z przesyłką z czerw. brzeg. i zlot. tytułem i futerałem. 1,75	w pół płót. z czerw. brzeg. i zlot. tytułem i futerałem. 2,05
z przesyłką . . . 1,95	z przesyłką . . . 2,25
w naśl. skórę, oz. brz. z zł. tytuł. i krzyżem w futer. 2,25	w naśl. skórę, oz. brz. z zł. tytuł. i krzyżem w futer. 2,55
z przesyłką . . . 2,45	z przesyłką . . . 2,75
w naśl. skórę, zł. brz. itp., fut. 3,50	w naśl. skórę, zł. brz. itp., fut. 3,80
z przesyłką . . . 3,70	z przesyłką . . . 4,—
w skórę, czerw. brzeg, z zł. tytuł. i krzyżem w futer. 2,75	w skórę, czerw. brzeg z zł. tytuł. i krzyżem w futer. 3,05
z przesyłką . . . 2,95	z przesyłką . . . 3,25
w skórę, zł. brz. itp. w fut. 4,—	w skórę, zł. brz. itp. w fut. 4,30
z przesyłką . . . 4,20	z przesyłką . . . 4,50

Wydawnictwo „Katolika“
w Bytomiu G.-Sz.

Szanownej publiczności Zależa i okolicy donoszę uprzejmie, że objąłem browar p. Grünfelda i sprzedaję każdy **Poniedziałek, Czwartek i Sobotę** (749A)

mlode piwo do fłowania.
Zarazem donoszę, że mam także piwo pojedyncze w beczkach (Fassbier) na składzie. Staraniem mem będzie najlepszego dostarczać piwa przy skorej usłudze.
Max Brauer,
Zależe przy Katowicach.

Wyszła co dopiero z druku książeczka p. t.
Starosta weselny.
(Z obrazkiem: „Weselny górnoślązcy“).
Zbiór przemówień, piosenek i wierszy
do użytku starostów, drużbów i gości przy **godach weselnych.**
Zebrał Józef Gallus.
Książeczka obejmuje 246 stron.
Cena za nieoprawny egzemplarz **0,75 mkr.**
z przesyłką **0,85 „**
Cena za oprawny egzemplarz **1,00 „**
z przesyłką **1,10 „**
Wydawnictwo „Katolika“
w Bytomiu G.-S.
Także można nabyć:
Starostę weselnego i Walka o byt i enetę za 1,20 mkr.
Starostę weselnego i Z pobyty w Bośni za 1,50 mkr.

WYDAWNICTWO „KATOLIKA“
w Bytomiu G.-Sz. (Beuthen O.-S.)
poleca następujące bardzo piękne książeczki, stosowne dla młodzieży i to:
1) Na drogę życia, złota książeczka dla młodzieńców chrześc.
2) Na drogę życia, złota książeczka dla dziewcząt chrześcijańskich.
3) Przewodnik dla robotnic.
Cena za każdą 10 fen. z przes. 18 fen. Kto kupi od razu 50 egzemplarzy płaci tylko 4,50 m. i odbierze przesyłkę franko. Kto kupi od razu 100 egz. płaci tylko 9 m. i odbierze przesyłkę fr.
Przy zamówieniu 50 lub 100 egzempl. następuje powyższe zniżenie ceny także i wtedy, gdy samawiający zażąda tyle z jednej, tyle z drugiej książeczki, byle ogólna liczba wynosiła 50 lub 100, lub więcej.
Polecamy te książeczki łaskawym względem Rodziców i Opiekunów, a także Przew. Księż. Dobrodziej. Książeczki są stosowną pamiątką na dzień przystąpienia do pierwszej Komunii św. Kto kocho młodzień i ochciałby ją widzieć doskonałą, się w duchu chrześcijańskim, niech jej da w rękę te książeczki. Każdy młodzieniec i każda dziewczyna powinni mieć „Złotą książeczkę“ w księżce od nabożeństwa. W każdej rodzinie chrześcijańskiej być powinna.
Na żądanie przesyłamy za 23 fen. po egzemplarsu na okaz.

Nakładem Wydawnictwa „Katolika“
wyszły i są do nabycia:
Pieśni Polskie
(Śpiewki)
używane na Górnym Szląsku.
Zebrał J. Gallus.
Cena zeszytu **20 fen.**
Zeszyt 1-szy, 2-gi, 3-ci, 4-ty, 5-ty, 6-ty i 7-my kosztuje z przesyłką franko **1,40 m.** Należytość przesyłać należy w liście naprzed w znaczkach poczt. Zamawiać można pod adresem: **Wydawnictwo „Katolika“** w Bytomiu (Beuthen O/S.)

Wydawnictwo „Katolika“
poleca
Książkę do nabożeństwa dla dzieci.
Wydanie mniejsze: cena z oprawą 30 f., z przes. 33 f.
Wydanie większe: cena z oprawą 50 f., z przes. 55 f.
Pieniądze trzeba nadysłać naprzed w znaczkach pocztowych w liście. — Zamawiać można pod adresem:
Wydawnictwo „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O/S.)

Proszę czytać!
Ściśle zakupna za gotówkę polecam **wielki skład zegarków, złota i srebra** i sprzedaję regulatory od 14 m., budziki od 4 m., srebrne cyl. zegarki z złotym brzegiem od 13,50 m., prawdziwe niklowe zegarki cyl. od 9 m., niblowe tańszości od 1 m., jako też złote kryża, broszki, zawieszki itd. po tanich cenach w wielkim wyborze. [kw93]
Naprawy zegarków
i wyrobów złotych wykonuje się jak najszybciej, akuraznie i tanio.
Paweł Köhler,
Bytom G.-Sz., ul. Tarnowiecka 46 blisko rynku.

Niniejszem podaję do wiadomości, że przy zakupie gotówki **557A**
towarów kolonialnych udzielam każdemu **2 proc. rabatu.** Ceny i jakości towarów jak dotąd te same.
Edward Rurainsky
w Tarnowskich Górach, Rynek 8.

6500 mórg
przeważnie buraczannej i pszennej ziemi ma być zaraz rozparcelowane na dobra rentowe. Bliższych wiadomości udzieli (860A)
Fr. Kaźmierczak, kowal,
Bytom, Pirkermühlestr. 10.

Moje gospodarstwo z dobrymi budynkami i 9 jatrzyn do brego pola, w którym się znajduje dobra gлина i piasek, mam zamiar z powodu mojej choroby zaraz z wolnej ręki sprzedać, z zasiewem i bez zasiewu. Kupiciel może się zaraz zgłosić do właściciela **Kaspra Walocha** na Bobrku p. Bytomiu G.-Sz. (847A)

Sklep
do wynajęcia zaraz lub 1-go Lipca, stosowany się do każdego handlu, położony przy szosie, wraz z piwnicą, remizą i pomieszczeniem.
Paweł Wolny
w Zawodziu przy Katowicach.

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

Henryk Loewy
Katowice, ulica Zamkowa Nr. 5.
Własny warsztat dla garderoby męskiej, podług miary.

Wspólne modlitwy CZŁONKÓW APOSTOLSTWA SERCA JEZUSOWEGO
osobliwie podczas nabożeństwa w pierwszą Niedzielę miesiąca. Zebrał X. Michał Mysłowski p. T. J.
Cena 6 fen., z przesyłką 9 fen.
Wydawnictwo „Katolika“
w Bytomiu.

Wapno nawozowe
wóz po 1 marca, wagon podwójny od Świętochłowia 12 mkr. sprzedaje fabryka wyrobów smółkowskich (848A)
Rud. Rütgers
w Świętochłowicach.

Malarstwo pokojowe,
na drzewie, i taroży, jako też **nacleranie olejem i pokostowanie** wykonuje po najtańszych cenach. (845A)
Józef Ubaczek,
malarz,
Bytom, ul. Wielka Błotnica 16.
Zarazem przyjmie też

2 uczni,
którzy się chcą wyuczyć doskonale malarstwa.
Mam zamiar z wolnej ręki sprzedać **chałupę drewnianą** ze stodołą murowaną i 6 mórg dobrego pola.
JADWIGA KRÓL,
Zależańska Huta.

Dom familijny
w Brzeszowieckiej kolonii położony, dobrze opłacony, obcę z wolnej ręki sprzedać przy salosce 15,000 marek. (868A)
I. ROSENBAUM
w Szarleju.

4000 mk.
pieniędzy sierocych są na hipoteki do wypożyczenia. Zgłosić się można do (862A)
Dr. Faerber, adwokata
w Bytomiu.

Obraze
wyrażoną p. Cl. Swaczynie i p. Petronell Pospiech odwołuje i przepuszczam. Kto by się odważył co mówić na tych ludzi, będzie do sądu oddany. (867A)
Franciszek Pospiech.

Chłopcy
z poczw. wych. familii, którzy się chcą wyuczyć rzeźnictwa i fabrykacji kłosek, mogą się zgłosić.
I. Willigis, mistrz rzeźniczy (859A) Murcki (Emanuelsgarten).

Ucznia
syna uczelnych rodziców, poszukuje natychmiast (865A)
Celbret, mistrz plekarski Biskupice.

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

Henryk Loewy
Katowice, ulica Zamkowa Nr. 5.
Własny warsztat dla garderoby męskiej, podług miary.

Wspólne modlitwy CZŁONKÓW APOSTOLSTWA SERCA JEZUSOWEGO
osobliwie podczas nabożeństwa w pierwszą Niedzielę miesiąca. Zebrał X. Michał Mysłowski p. T. J.
Cena 6 fen., z przesyłką 9 fen.
Wydawnictwo „Katolika“
w Bytomiu.

Wapno nawozowe
wóz po 1 marca, wagon podwójny od Świętochłowia 12 mkr. sprzedaje fabryka wyrobów smółkowskich (848A)
Rud. Rütgers
w Świętochłowicach.

Malarstwo pokojowe,
na drzewie, i taroży, jako też **nacleranie olejem i pokostowanie** wykonuje po najtańszych cenach. (845A)
Józef Ubaczek,
malarz,
Bytom, ul. Wielka Błotnica 16.
Zarazem przyjmie też

2 uczni,
którzy się chcą wyuczyć doskonale malarstwa.
Mam zamiar z wolnej ręki sprzedać **chałupę drewnianą** ze stodołą murowaną i 6 mórg dobrego pola.
JADWIGA KRÓL,
Zależańska Huta.

Dom familijny
w Brzeszowieckiej kolonii położony, dobrze opłacony, obcę z wolnej ręki sprzedać przy salosce 15,000 marek. (868A)
I. ROSENBAUM
w Szarleju.

4000 mk.
pieniędzy sierocych są na hipoteki do wypożyczenia. Zgłosić się można do (862A)
Dr. Faerber, adwokata
w Bytomiu.

Obraze
wyrażoną p. Cl. Swaczynie i p. Petronell Pospiech odwołuje i przepuszczam. Kto by się odważył co mówić na tych ludzi, będzie do sądu oddany. (867A)
Franciszek Pospiech.

Chłopcy
z poczw. wych. familii, którzy się chcą wyuczyć rzeźnictwa i fabrykacji kłosek, mogą się zgłosić.
I. Willigis, mistrz rzeźniczy (859A) Murcki (Emanuelsgarten).

Ucznia
syna uczelnych rodziców, poszukuje natychmiast (865A)
Celbret, mistrz plekarski Biskupice.

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

Wielka wyprzedaż sezonowa.
Ażeby się pozbyć mego wielkiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, dopoty sapaś starczy: eleganckie ubrania sutołowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety z futrem dla panów od 5 marek, eleganckie żakiety z alpaki dla panów od 2,50 mkr., spodnie latowe od 1,50 mkr., ubrania latowe całkowiite od 4,50 mkr., ubrania dla chłopców od 1,30 mkr. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)